

Sygn. akt I ACa 1149/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Merchel (spr.) |
| Sędziowie: | SA Marek Machnij SA Barbara Lewandowska |
| Protokolant: | sekr. sądowy Anna Majewicz |

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. M.

przeciwko B. T. i M. S.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 maja 2016 r. sygn. akt I C 549/14

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 28.121 (dwadzieścia osiem tysięcy sto dwadzieścia jeden) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty,

- zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych za okres od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 30 października 2014 r.,

- zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 112.075,70 zł (sto dwanaście tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych 70/100) za okres od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 112.075,70 zł (sto dwanaście tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych 70/100) za okres od dnia 1 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że ustala, że pozwani ponosić będą solidarnie koszty postępowania pierwszoinstancyjnego w 82%, a powódka w 18%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi w sądzie I instancji;

II/ zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 6.807 (sześć tysięcy osiemset siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne;

III/ zasądza solidarnie od pozwanych B. T. i M. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.149 (jeden tysiąc sto czterdzieści dziewięć) złotych tytułem brakującej opłaty od apelacji.

SSA B. Lewandowska SSA Z. Merchel SSA M. M.

I ACa 1149/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 maja 2014r. powódka I. M. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych B. T. i M. S. na jej rzecz kwoty 233.000 zł tytułem zachowku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu.

Pozwani B. T. i M. S. w odpowiedzi na pozew uznali powództwo do kwoty 20.250 zł i 50.000 zł oraz wniesli o oddalenie powództwa w pozostałej części .

W uzasadnieniu podnieśli, że powództwo zostało wniesione przedwcześnie, zanim zapadło postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Zaprzeczyli podanej przez powódkę wartości spadku. Nadto podnieśli, iż pozwana nie wykazała podstaw do zachowku w wysokości 2/3 wartości jej udziału spadkowego. Jako zasadniczą kwestię wskazali dług spadkowy jaki powstał w wyniku ostatniej choroby spadkodawczyni, wynikającego z faktu, że H. M. od 2.04.2006r. do momentu swojej śmierci wymagała stałej pomocy i opieki. Spadkodawczyni ze swoich bieżących dochodów nie byłaby w stanie ponieść kosztów niezbędnej dla niej opieki w domu w wypadku gdyby opieka ta była świadczona odpłatnie. Nie byłaby też w stanie ponieść kosztów pobytu w domu pomocy społecznej. Tym samym wyłącznie w wyniku opieki świadczonej przez pozwanych była w stanie zachować majątek, będący przedmiotem spadku. W ocenie pozwanych odliczona winna zostać kwota w wysokości 3. 000 zł miesięcznie za okres 93 miesięcy, a wartość spadku winna zostać obniżona o 279.000 zł. W wypadku gdyby Sąd nie uznał istnienia długu spadkowego , pozwani wskazali, że podstawą ograniczenia roszczenia o zachówek w wyżej wskazanej kwocie są zasady współzycia społecznego. Pozwani przez blisko osiem lat opiekowali się H. M.. W tym czasie pozwana była pozbawiona możliwości pracy, bowiem zakres opieki nad matką uniemożliwiał jej pracę zawodową.

W piśmie procesowym z dnia 29 października 2014 r. powódka podała, że w skład spadku oprócz samej nieruchomości wchodziły wartościowe meble i obrazy, o łącznej wartości 42.500 zł.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził solidarnie od pozwanych B. S. i M. S. na rzecz powódki I. M. kwotę 112.075,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2016r. do dnia zapłaty, umarzył postępowanie w części o zapłatę kwoty 50.000 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a także orzekł o kosztach postępowania między stronami, które wzajemnie zniósł oraz zasądził solidarnie od pozwanych B. S. i M. S. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gdańsku) kwotę 5.747,14 zł, w tym kwotę 5.604 zł tytułem opłaty sądowej i kwotę 143,14 zł tytułem zwrotu wydatków w sprawie, a nadto wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 20.250 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje :

Postanowieniem z dnia 16 września 2014r. Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w sprawie sygn. akt XII Ns 1250/14 stwierdził, że spadek po H. M. , zmarłej dnia 7 lutego 2014r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 14

października 2011 r. nabyli B. T. i M. S. każde z nich w 1/2 części spadku (córka i wnuk) . Powódka I. M. jest drugą córką H. M.. Poza córkami spadkodawczyni nie pozostawiła innych spadkobierców ustawowych .

W skład spadku po H. M. wchodzi następujące składniki :

1/ nieruchomość , stanowiąca działkę o pow. 994 m², zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, położona w G. przy ul. (...), dla której prowadzona jest KW nr (...) - o wartości 560.000 zł,

2/ ruchomości :

a/ kredens mały o wartości 750 zł,

b/ kredens duży o wartości 1.600 zł,

c/ stół o wartości 800 zł,

d/ 6 krzeseł o wartości 540 zł (90 zł x 6),

e/ biurko o wartości 1.900 zł,

f/ biblioteka o wartości 2.500 zł,

g/ zegar o wartości 2.500 zł,

tj. ruchomości o łącznej wartości 10. 590 zł. Stąd łączną wartość masy spadkowej określił sąd I instancji na 570.590 zł.

Ustalił dalej sąd I instancji, że spadkodawczyni H. M. w kwietniu 2006 roku mając wówczas 86 lat doznała złamania przezkrętarzowego kości udowej prawej. Zastosowane zostało leczenie operacyjne - endoprotezoplastyka stawu biodrowego prawego z użyciem endoprotezy A. - M.. Wypisana została z Oddziału Ortopedii do domu w dniu 21.04.2006r. z zaleceniem między innymi chodzenia w balkoniku z odciążeniem operowanej kończyny. Spadkodawczyni nie była w stanie funkcjonować samodzielnie, wymagała opieki i pomocy od innych osób. Pomoc i opiekę nad spadkodawczynią sprawowali pozwani, razem z nią zamieszkujący oraz opiekunka z MOPS-u J. R. i córka partnera spadkodawczyni J. W. .

Biegły sądowy specjalista rehabilitacji medycznej lek. (...) P. K. w opinii z dnia 20.10.2015r. stwierdził, że można ocenić, że przez 3 miesiące od dnia wyjścia ze szpitala po złamaniu kości udowej spadkodawczyni H. M. wymagała opieki 12 godzin na dobę, od 22.07.2006r. do 31.08.2010 r. 6 godzin na dobę, wrzesień 2010 - 7 godzin, październik 2010 r. - 8 godzin, listopad 2010 r. - 9 godzin, grudzień 2010 r. - 10 godzin i 1 godz. w nocy. Ostatnie trzy lata życia - 12 godzin w ciągu dnia, 3 godziny w nocy. Pomoc była potrzebna spadkodawczyni we wszystkich czynnościach życia codziennego - mycie, toaleta, ubieranie, karmienie (karmienie po operacji i w ostatnich 3 latach życia), przemieszczanie w obrębie mieszkania i poza domem, załatwianie spraw urzędowych, rodzinnych towarzyskich . Warunki opieki nad spadkodawczynią były trudne, w związku z tym stawka godzinowa powinna być wyższa niż minimalna stawka w MOPS i wynosi średnio 20 zł za 1 godzinę. Całkowity koszt opieki nad spadkodawczynią biegły wyliczył na kwotę 562.420 zł, natomiast koszt pobytu w domu opieki łącznie z lekarstwami określił na ok. 3.000 zł miesięcznie.

Ustalił Sąd Okręgowy, że powódka urodzona (...) w dacie zgonu matki miała 76 lat. Ze względu na stan zdrowia oraz wiek jest trwale niezdolna do pracy. Powódka nie zamieszkiwała ze spadkodawczynią i nie sprawowała nad nią osobistej opieki.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Przy czym w istotnej części był on bezsporny i oparty na wzajemnie zgodnych wyjaśnieniach stron, orzeczeniu sądowym i

dokumentach urzędowych, które nie były między stronami sporne. Ponadto Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny ruchomości oraz specjalisty rehabilitacji medycznej. Sąd przeprowadził też dowód z przesłuchania stron oraz świadków: E. M., E. Ł., J. R. i J. W.. Dowodom tym Sąd dał wiarę, bowiem wzajemnie się uzupełniają, tworząc nie budzącą wątpliwości całość .

Wskazał, że pozwani nie kwestionowali co do zasady roszczenia powódki o zachówek. Bezsporny był w sprawie skład masy spadkowej po H. M.. Strony wspólnie określiły też wartość nieruchomości zabudowanej objętej KW nr (...) na kwotę 560.000 zł. Wartość wchodzących w skład spadku ruchomości Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu wyposażenia mieszkań i urządzeń gospodarstwa domowego S. K. z dnia 28.08.2015r. Opinia jest rzeczowa, wszechstronnie uzasadniona i dlatego też Sąd ocenił opinię jako w pełni wiarygodną. Także strony nie zgłosiły do opinii zastrzeżeń. Poza tym wskazał sąd I instancji, że powódka otrzymała w toku niniejszego postępowania od pozwanych - spadkodawców testamentowych kwotę 50.000 zł tytułem uczynionego na jej rzecz zapisu przez spadkodawczynię oraz, że pozwani uznali powództwo do kwoty 20.250 zł.

Sporna między stronami była wysokość należnego powódce zachowku.

Dokonując oceny prawnej roszczenia sąd I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny , bądź w postaci powołania go do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Nie budziło wątpliwości sądu I instancji, że powódka jest osobą trwale niezdolną do pracy i uprawnioną z tego powodu do udziału w wysokości 2/3 wartości udziału spadkowego (w myśl art. 991 § 1 k.c.). W chwili śmierci spadkodawczyni powódka miała 76 lat oraz jak wynika z przedłożonych zaświadczeń lekarskich ze względu na stan zdrowia oraz wiek jest trwale niezdolna do pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił łączną wartość spadku po H. M., od którego liczony jest zachówek (substrat zachowku) na kwotę 570.590 zł (560.000 zł + 10.590 zł); udział spadkowy powódki z mocy ustawy wynosi 1/2 część spadku, a 2/3 wartości z tego udziału stanowi kwotę 190.196,70 zł. Zważywszy, że powódka otrzymała już od pozwanych kwotę 50.000 zł do zapłaty z tytułu zachowku powstała kwota 140.196,70 zł.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanych, iż w związku z chorobą spadkodawczyni i koniecznością sprawowania nad nią opieki powstał dług spadkowy, w wysokości kosztów opieki wyliczonej przez biegłego sądowego P. K.. Wyliczone przez biegłego koszty związane z opieką nad spadkodawczynią nie zostały poniesione ani przez spadkodawczynię, ani przez pozwanych i nie są długami spadkowymi.

Mając na względzie stan zdrowia spadkodawczyni i zakres opieki jakiej wymagała oraz zaangażowanie w opiekę pozwanych oraz fakt, że powódka nie sprawowała osobistej opieki nad matką i niełożyła na koszty związane z opieką nad nią, Sąd Okręgowy uznał, że są to okoliczności uzasadniające miarkowanie wysokości roszczenia powódki. Dlatego zmniejszył należny powódce zachówek o kwotę 28.121 zł, co stanowi 5 % kwoty wyliczonej przez biegłego P. K. wskazując, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki tytułem zachowku kwotę 112.075,70 zł (140.196,70 zł – 28.121 zł). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił jako niezasadne. W części o zapłatę kwoty 50.000 zł, uiszczonej w toku postępowania, postępowanie umorzył na zgodny wniosek stron na

mocy art. 355 § 2 k.p.c. Wyrokowi co do kwoty 20.250 zł uznanej przez pozwanych nadał rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z treścią art. 333 § 2 k.p.c.

Odnosnie żądanych odsetek Sąd Okręgowy zasądził je od dnia wydania wyroku, zgadzając się z poglądem wyrażanym w orzecznictwie i doktrynie, że roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczenie odsetek za opóźnienie.

O kosztach postępowania w sprawie Sąd Okręgowy orzekł stosownie do treści z art. 100 k.p.c., znosząc koszty zastępstwa procesowego między stronami oraz obciążając pozwanych kosztami opłaty sądowej od zasądzonego roszczenia, (od uiszczenia której powódka była zwolniona) oraz wydatkami, które w sprawie poniósł Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła powódka, która zaskarżała wyrok sądu I instancji wydany w tej sprawie części, tj. w pkt 3 wobec oddalenia powództwa o zapłatę kwoty 28. 121 zł i zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 190.196,70 liczonych od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty oraz w pkt 4 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelantka zarzucała :

I/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 5 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji nieuzasadnione zastosowanie, albowiem w rozpoznawanym stanie faktycznym brak było szczególnych, nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających zastosowanie tego przepisu,

II/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 455 k.c., poprzez jego niezastosowanie, pomimo, że zachodziły przesłanki stosowania tego przepisu, albowiem termin spełnienia świadczenia z tytułu zachowku nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, a pozwani zostali skutecznie wezwani do zapłaty i od powzięcia wiedzy o roszczeniu powódki pozostawali w zwłóce;

III/ naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 100 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w tym, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania,

IV/ naruszenie prawa procesowego, a mianowicie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w tym, że Sąd sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, ocenił, że :

- sprawowanie opieki przez pozwanych nad spadkodawczynią, u której mieszkali i która wcześniej się nimi opiekowała i zajmowała, stanowi nadzwyczajną okoliczność, która uzasadnia miarkowanie należnego powódce roszczenia z tytułu zachowku,
- brak sprawowania opieki nad spadkodawczynią przez powódkę, która mieszkała przeszło 300 km od spadkodawczyni i sama z racji wieku i stanu zdrowia wymagała opieki jest okolicznością, która uzasadnia zmniejszenie jej roszczenia z tytułu zachowku,

a nadto Sąd nie uwzględnił okoliczności, że:

- powódka z powodu zamieszkiwania w innym mieście, stanu zdrowia i wieku, nie była w stanie sprawować opieki nad spadkodawczynią,
- pozwani mieli naturalną możliwość sprawowania opieki nad schorowaną spadkodawczynią - byli jej domownikami, mieszkali w dużym domu spadkodawczyni, a spadkodawczyni w testamencie wynagrodziła pozwany ich pomoc i opiekę;
- w sprawie nie zachodziły okoliczności nadzwyczajne uzasadniające obniżenie roszczenia z tytułu zachowku, a powódka nie dopuściła się nadużycia prawa podmiotowego,

- powódka nie dopuściła się względem spadkodawczyni jakichkolwiek nagannych zachowań, uzasadniających obniżenie należnego jej zachowku.

We wnioskach apelacyjnych skarżąca domagała się zmiany :

a) pkt 1 wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych B. S. i M. S. na rzecz powódki I. M. ponad zasadzoną kwotę 112.075,70 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 maja 2016 r. dodatkowo:

- kwoty 28.121 zł z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty;

- odsetek ustawowych liczonych od kwoty 112 075,70 zł od dnia 6 czerwca 2014 roku do 29 maja 2016 r.;

- odsetek ustawowych liczonych od kwoty 50.000 zł od dnia 6 czerwca 2014 r. do dnia 30.10.2014 r.;

b) zmianę pkt 4 wyroku poprzez :

- zasądzenie solidarnie od pozwanych B. S. i M. S. na rzecz powódki I. M. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem I instancji według norm przepisanych,

c) zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego za II instancję, według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja była w całości zasadna.

Na wstępie należy wskazać, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Przepis art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zobowiązuje sąd drugiej instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji, czyli do ponownej oceny merytorycznej sprawy w granicach wyznaczonych przez stronę zakresem zaskarżenia, które w niniejszej sprawie dotyczyło całości dochodzonego roszczenia, chyba żeby chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę merytorycznie rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, ale w zakresie zaskarżenia. Ma zatem obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.).

Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobeuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego co do ustalenia i wyliczenia wysokości należnego powódce zachowku. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie w tym zakresie ustaleń i oceny prawną dokonanej przez sąd I instancji, które zaaprobował.

Natomiast sąd II instancji nie podzielił stanowiska sądu I instancji co istnienia podstaw do obniżenia należnego powódce zachowku w oparciu o art. 5 k.c., jak i przyjęcia daty początkowej należnych powódce odsetek od zasądzonej kwoty.

Podkreślenia wymaga, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia. Oczywistą konsekwencją powyższego jest, że co do zasady rozważenie podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, mogącego potencjalnie skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi, winno poprzedzać ocenę zarzutów materialno-prawnych.

Zasadny był zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 233 k.p.c. w połączeniu z art. 5 k.c., który wyprowadzała skarżąca z tego, że sprawowanie opieki przez pozwanych nad spadkodawczynią, u której mieszkali, przy jednoczesnym braku takiej opieki ze strony powódki nad spadkodawczynią stanowi nadzwyczajną okoliczność, która uzasadnia miarkowanie należnego powódce zachowku.

Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, przy czym żaden z przepisów tytułu IV księgi czwartej kodeksu cywilnego nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Jednak judykatura dopuszcza możliwość zastosowania w odniesieniu do niego art. 5 k.c. Trzeba jednak każdorazowo wziąć pod uwagę, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkodawcy ustawowemu i pozbawienie tego udziału można na podstawie art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych (wyrok SN z 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, Lex nr 490432). Już samo bowiem pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a prawa osób uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnianiu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP (...)). Poza tym o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą przy tym decydować przede wszystkim okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Wylączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam w drodze wydziedziczenia, czego spadkodawczyni w sprawie nie uczyniła. Okoliczności występujące na linii uprawniony do zachowku - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia, ale mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące ocenę sprzeczności żądania zapłaty zachowku od spadkobiercy z zasadami współżycia społecznego. Jednakże i one nie zachodziły. Nie można nie zauważyć, że powódka w dacie śmierci spadkodawczyni była osobą w podeszłym wieku, miała 76 lat, sama też od wielu lat cierpi na liczne schorzenia (ma poważne problemy z kręgosłupem - połamane kręgi z powodu rozwijającej się osteoporozy, zwyrodnienia stawów, problemy z sercem). Powódka sama zatem jako schorowana wymaga stałej opieki, leczenia, a co za tym idzie kosztów, co jest naturalnym tego następstwem. Stąd z racji wieku i licznych schorzeń, powódka jako sama wymagająca opieki, nie byłaby w stanie sprawować opieki nad również schorowaną matką. Poza tym powódka, nie była w stanie sprawować tej opieki, albowiem musiałaby pokonywać znaczną odległość, dzielącą ją od swojego miejsca zamieszkania do miejsca zamieszkania spadkodawczyni, z racji zarówno stanu zdrowia, jak i kosztów.

Tak więc w przedmiotowej sprawie, zdaniem sądu II instancji, brak było jakichkolwiek podstaw prawnych, jak i faktycznych do obniżenia zachowku na podstawie art. 5 k.c.

Sąd II instancji nie podziela również stanowiska sądu I instancji w przedmiocie rozstrzygnięcia o odsetkach. Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od należności z tytułu zachowku, licząc je od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, dzieląc poglądy wyrażone w stanowisku Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 10.02.2000 r., sygn. akt IICKN 725/98 oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18.11.1997r., I ACa 690/97. Należy wskazać, że w przywołanych orzeczeniach, na które powołał się sąd I instancji, gdzie odsetki zasądzono od dnia wyrokowania, stan faktyczny, który decydował o ustaleniu daty początkowej odsetek, był inny niż w przedmiotowej sprawie.

Zdaniem sądu II instancji nie ulega bowiem wątpliwości, że zachówek jest od początku długiem pieniężnym (por. wyrok SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, Lex nr 898244), a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku. W takiej sytuacji świadczenie z takiego tytułu powinno zostać spełnione przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 k.c. tj., niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku. Ustalenie jego wysokości na podstawie cen obowiązujących w chwili wyrokowania (por. uchwała SN (7), zasada prawna, z dnia

26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, Nr 10, poz. 147) nie przesądza o tym, że w każdym przypadku, od tej daty dopiero będą przysługiwały odsetki na rzecz uprawnionego. W judykaturze przyjmuje się, że o stanie opóźnienia zobowiązania z tytułu zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to więc nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2013 r. II CSK 403/12, LEX nr 1314389 oraz z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2009 r., (III CSK 298/08, OSNC - ZD 2009, Nr 4, poz. 107), ostatecznie żądana i zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Za takim stanowiskiem przemawia również deklaratoryjny charakter orzeczenia o należnym zachowku, który sprawia, że zobowiązanie o charakterze bezterminowym przekształca się w zobowiązanie terminowe w wyniku wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia skierowane do dłużnika (art. 455 k.c.), a wyrok sądowy potwierdza tylko zasadność tego wezwania wskutek istniejącego wcześniej zobowiązania do świadczenia zachowku.

W ocenie sądu II instancji nie było sporne, że powódka jest uprawniona do zachowku, a pozwani zobowiązani do jego zapłaty i kwestia ta była jasna od daty otwarcia spadku, albowiem powódka nie kwestionowała testamentowego tytułu powołania pozwanych. Nie było w sprawie żadnych okoliczności, które wymagałyby czy to ustalania osób uprawnionych, jak i zobowiązanych. Roszczenie było też skonkretyzowane już w wezwaniu o zapłatę, które powódka skierowała do pozwanych, a następnie w pozwie. Pozwani po otrzymaniu pozwu, uznali nawet w części roszczenie. W przedmiotowej sprawie nie było potrzeby powołania biegłego sądowego, celem oszacowania wartości nieruchomości (głównego składnika masy spadkowej). Strony zgodnie uznały jej wartość na kwotę 560.000 zł.

W tym stanie sprawy, zdaniem sądu II instancji, powódce należały się odsetki od całej przysługującej jej do zapłaty kwoty zachowku (bez obniżenia jakiego dokonał sąd I instancji), czyli 190.196,70 zł od dnia wniesienia pozwu (6.06.2014r.), przy czym w zakresie kwoty 50.000 zł do dnia 30.10.2014 r., kiedy należność w wysokości 50 000 zł została zapłacona, a co do pozostałej kwoty (140.196,70 zł) do dnia zapłaty.

Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 991 k.c. i 445 k.c. oraz 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że:

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 28.121złoty z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 50.000 złotych od dnia 6 czerwca 2014r. do dnia 30 października 2014r.;

- zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki od kwoty 112.075,70 złotych odsetki ustawowe od dnia 6 czerwca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2015r. do dnia 29 maja 2016r., a w pozostałym zakresie uznał zasadność oddalenia powództwo.

Zdaniem sądu II instancji zmiana rozstrzygnięcia w zakresie należności głównej powodowała, że zmianie ulec musiało rozstrzygnięcie o kosztach postępowania między stronami. Powódka wystąpiła o zapłatę 233.000 zł, a uzyskała zasądzenie kwoty 190.196,70 zł, tj. wygrała sprawę w - w 82%. W konsekwencji nie zachodziły przesłanki do zniesienia wzajemnie kosztów postępowania, które jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym a zarazem wysokość kosztów każdej z nich jest zbliżona co w powyższej sytuacji nie występowało. Stąd zasadne było stosunkowe ich rozdzielenie. Stąd sąd II instancji zmienił punkt 4 (orzeczenie o kosztach postępowania I instancyjnego) stosując art. 100 zd. 1 in fine w zw. z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. - rozstrzygnął jedynie o zasadzie poniesienia przez strony kosztów procesu za to postępowanie w ten sposób, że koszty te w 82 % obciążać będą solidarnie pozwanych, a w 18 % powódkę, pozostawiając również szczegółowe ich wyczerpanie referendarzowi sądowemu w sądzie I instancji.

Mając na uwadze wynik sprawy, w punkcie II Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, które obejmowały koszty w wysokości 6.807 zł, na które składała się uiszczona opłata od apelacji w kwocie 1407 zł oraz koszty zastępstwa procesowego 5.400 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 (Dz. U. z 2015r., poz. 1800), przy przyjęciu, że wartość zaskarżenia obejmowała nie tylko kwotę należności głównej 28.121 zł wskazanej w apelacji, ale też roszczenia odsetkowe – które wyniosły 20.374,79 zł i 2.600 zł (łącznie więc wartość zaskarżenia wynosiła 51.095,79 zł) i od tak ustalonej kwoty należało obliczać opłatę za czynności adwokackie.

Poza tym w punkcie III sąd II instancji na podstawie art. 113 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016r., poz. 623 ze zm.) obciążył pozwanych solidarnie (jako przegrywających sprawę w II instancji) kosztami sądowymi – częścią opłaty od apelacji, która nie została uiszczona przez powódkę od zaskarżonych roszczeń odsetkowych (odsetki od 112.075,70zł kwota 20.374,79 zł – należna opłata w wysokości 5% - 1.019 zł i odsetki od kwoty 50.000 zł kwota 2.600 zł – należna opłata w wysokości 5 % -130 zł (łącznie opłata 1.149 zł).

SSA Zbigniew Merchel SSA Barbara Lewandowska SSA Marek Machnij